

# Hukos x Cira X John Mojo x Kubańczyk x RX, Dra

Dranie tak mają chcą żyć aż do bólu  
Na tych osiedlach kolekcjonerzy zarzutów  
Ej, zobacz na podwórko  
Syn Bodgada, jeden z was, C.H.A.D.A.

Dranie tak mają chcą żyć aż do bólu  
Na tych osiedlach kolekcjonerzy zarzutów  
Ej, zobacz na podwórko  
Syn Bodgada, jeden z nas, C.H.A.D.A.

Miałem napisać list do Ciebie kiedy siedziałeś w puszcze  
List niewysłany mam w szufladzie, gdy go czytam to smutną  
Ulice zabrały Chadę, byłeś ich dzieckiem i uczniem  
Przez ten list mam nauczkę, spraw nie odkładać na później  
Dranie żyją z dnia na dzień, to carpe diem na blokach  
Kochałeś chłanie, dragi seks, karma nas nigdy nie kocha  
Bo zawsze na drugi dzień śmierć jak cień tu podąża  
Obudź mnie, to zły sen, już nie zadzwonię do Tomka  
Lubimy czytać etykiety markowych zachodnich trunków  
Lubimy dobre kobiety i dla nich tony szacunku  
To nie jest typ Janice Griffith czy innej Charity Crawford  
Poznałem gorzki smak zdrady, emocjonalnych trójkątów  
Dranie marynarze płyną na ślepo wśród sztormów  
Zamiast gwiazdy polarnej azymut światła neonów  
Powoli ślepnąc od świateł, cena bycia cimą barową  
Kochanie, wróć do domu jak do bezpiecznego portu

Dranie tak mają chcą żyć aż do bólu  
Na tych osiedlach kolekcjonerzy zarzutów  
Ej, zobacz na podwórko  
Syn Bodgada, jeden z was, C.H.A.D.A.

Dranie tak mają chcą żyć aż do bólu  
Na tych osiedlach kolekcjonerzy zarzutów  
Ej, zobacz na podwórko  
Syn Bodgada, jeden z nas, C.H.A.D.A.

Ej ziomalku to Chada, gadam z Tobą po śmierci  
I z za światów pozdrawiam, tej ciemnej strony zwierchnik  
W zasadzie już jasnej, znikło to czarne słońce  
I już więcej żadna kurwa mnie nie odda za pieniądze  
Lecz załamuję ręce, ktoś wsadzi kosę komuś  
Wielcy bandyci, wążacze mefedronu  
Tu jedna siostra drugiej sprzedała taką dietę  
Że obie z nich przez fetę są już na tamym świecie  
Ej Ziomalku Hukosik, widzę nadal masz iskrę  
Chociaż muszę powiedzieć, że zjebałeś z tym listem  
Lecz uspokój sumienie, pozdrów moich kojotów  
Wiesz, że jeszcze doczekają tego mego powrotu  
Jeszcze przemówię z grobu, to nie ostatnia stacja  
Naprawdę byłem lepszy niż ta moja reputacja  
Racja to racja, niech tak zostanie  
Wiem, komu trzeba ufać, a kto jest tylko draniem

Dranie tak mają chcą żyć aż do bólu  
Na tych osiedlach kolekcjonerzy zarzutów  
Ej, zobacz na podwórko  
Syn Bodgada, jeden z was, C.H.A.D.A.

Dranie tak mają chcą żyć aż do bólu  
Na tych osiedlach kolekcjonerzy zarzutów  
Ej, zobacz na podwórko  
Syn Bodgada, jeden z nas, C.H.A.D.A.

RX daje beat, piszę wersy w hołdzie dla idola  
Kiedy jak nie dziś, łączy się nowa i stara szkoła  
Aż do bólu żyj, ale zasady w sobie zachowaj  
Ja to zwykły chłopak, który miał marzenia i spróbował  
Na tych osiedlach, tu giną samochody,  
a nieustannie z okien lecą Tomka Chady zwroty  
My, młode koty, deale, wyroki, na klatkach freestyle bez większej floty  
Z depresji muza stawia na nogi, tak było kiedyś, a teraz OLIS  
I jak to słyszysz to Cię jebać, prosty przekaz do typiary,  
co mnie poszła na psach sprzedać  
Jakoś niedługo po tym chyba wpadł ten promień z nieba  
Moja spowiedź na podkładzie , milionowe wyświetlenia  
Zacząłem grać koncerty i zarabiać flotę  
Grzywnę spłaciłem do zera, teraz studio drugim domem  
Twój Anioł Stróż się zdrzemnął w tą nieodpowiednią porę  
Dałeś mi życiowe lekcje na wersach  
Odpoczywaj wiecznie, Tomek